

Muzealne Partytury

25 października zapraszamy na koncert, który wieńczy kilkutygodniowy interdyscyplinarny projekt edukacyjny łączący muzykę i malarstwo – „Muzealne partytury”. Młodzież utalentowana muzycznie, w przestrzeni Galerii Sztuki Nowoczesnej przedstawi własne interpretacje i improwizacje muzyczne (bez zapisu nutowego) obrazów ze zbiorów Filharmonii Pomorskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Bydgoszczy oraz Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Spotkanie będzie miało nietypową formę. Koncert jest zaprojektowany w taki sposób, by jego uczestnicy podążając za dźwiękami instrumentów kolejnych muzyków, samodzielnie poszukiwali w poszczególnych obrazach zaimprovizowanych melodii. Zapraszamy do udziału w tym niezwykłym artystycznym wydarzeniu, który w twórczy sposób porusza problematykę syntezy sztuk.

Więcej o projekcie [TUTAJ](#)

Honorowy Patronat Marszałka Województwa Kujawsko- Pomorskiego

Z radością informujemy, że organizowany przez Filharmonię Pomorską Wojewódzki Konkurs Muzyczny i Plastyczny pt. „Ignacy Jan Paderewski” objęty został honorowym patronatem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego.



MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Piotr Całbecki

więcej o konkursie [TUTAJ](#)

Honorowy Patronat Prezydenta Miasta Bydgoszczy

Prezydent Bydgoszczy Rafał Bruski objął Honorowym Patronatem akcję Filharmonii Pomorskiej o nazwie MUZYCZNE BECIKOWE z okazji 669. rocznicy urodzin Miasta Bydgoszczy



PREZYDENT BYDGOSZCZY
Rafał BRUSKI

Bydgoszcz, 15 marca 2015 roku

ROM 11 0054.87.2015

Pani

Eleonora Harendarska

Dyrektor Filharmonii Pomorskiej im. I.J. Paderewskiego
w Bydgoszczy

Szanowna Pani Dyrektor,

MUZYCZNE BECIKOWE Filharmonii Pomorskiej z okazji 669. Urodzin Miasta Bydgoszczy to interesujące przedsięwzięcie doskonale wpisujące się w bogaty kalendarz wydarzeń organizowanych w naszym Mieście z okazji jubileuszu otrzymania Praw Miejskich. Przygotowywana inicjatywa wnosi wiele patriotycznych odniesień dotyczących naszej małej Ojczyzny, zwłaszcza w życie rodzin z dziećmi, które urodziły się w tym szczególnym dla Grodu nad Brdą dniu - 19 kwietnia. Serdecznie dziękuję za realizację tak cennego wydarzenia, które z przyjemnością obejmuję honorowym patronatem.

Korzystając z okazji gratuluję projektu i życzę kolejnych równie interesujących pomysłów. Niech udział rodziców wraz z małymi melomanami w organizowanych koncertach pozostawi mile wrażenia i niezapomniane wspomnienia. Proszę przekazać również słowa wszelkiej pomysłowości oraz poczucia zasłużonej satysfakcji i zadowolenia wszystkim zaangażowanym w realizację przedsięwzięcia.

Z poważaniem

Komponowanie muzyki dla dzieci

Rozmowa ze Sławomirem Opalińskim, kompozytorem i teoretykiem muzyki, laureatem II nagrody Konkursu na Fugę, III nagrody na Międzynarodowym Konkursie Młodych Kompozytorów, Wyróżnienia na XV Biennale



fot. Daniel Kiedrowski

B.B – Pochodzi Pan ze Zduńskiej Woli, gdzie skończył Pan PSM I i II st. w klasie akordeonu. Skąd zatem pomysł na studiowanie kompozycji?

Już w szkole średniej pisałem utwory na akordeon, które wykonywałem na szkolnych koncertach. Bardzo mi się to spodobało i dawało satysfakcję. To też popchnęło mnie do pisania utworów na inne instrumenty. Kiedy stanąłem przed podjęciem decyzji o wyższej szkole, wybrałem kierunek Kompozycji i Teorii Muzyki w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Moim mistrzem był tu profesor Franciszek Woźniak, któremu naprawdę wiele zawdzięczam.

B.B. – Zajmuje się Pan tylko komponowaniem, czy powraca Pan do gry na akordeonie?

Grywam na akordeonie, najczęściej, kiedy komponuję właśnie na ten instrument. Poza tym lubię grać na gitarze, też elektrycznej, fortepianie. Eksperymentuję i wydobywam dźwięki

z różnych dostępnych mi instrumentów i to staje się inspiracją do powstawania kompozycji.

B.B. – Czy kompozytor powinien grać na instrumencie?

Według mnie kompozytor jak najbardziej powinien grać na co najmniej kilku instrumentach. Obowiązkowym powinien być instrument harmoniczny, czyli właśnie akordeon, fortepian czy organy.

B.B. – Jakie utwory komponuje Pan najchętniej?

Zdecydowanie kameralne. Kameralne faktury są bliższe mojej naturze, która skłania się ku nastrojowości. Jednocześnie łatwiej zadbać o wykonanie takich utworów. Nie zmienia to faktu, że w swoim dorobku posiadam też symfoniczne kompozycje, które może doczekają się prezentacji. Chciałbym podkreślić, że tworzenie muzyki kameralnej jest o wiele trudniejsze, bowiem każdy wykonawca jest solistą i nie da się ukryć wszelkich niedoskonałości faktury utworu, czy jego wykonania.

B.B. – Czy dyryguje Pan swoimi utworami? Czy zaprasza do współpracy dyrygentów?

Zapraszam dyrygentów. Ostatnio na II Festiwalu Muzyki Współczesnej „Nowa Muzyka” zadanie to powierzyłem Marcinowi Tarnawskiemu i jestem z tej współpracy szczerze zadowolony. Jestem spokojny, gdy moje utwory są w rękach fachowców.

B.B. – Komponuje Pan, bo..?

Piszę, bo jest to dla mnie sposób wypowiedzi o mnie samym, o świecie i uczuciach. Podobnie jak poeta pisze wiersze, żeby słowami opisać swoje emocje, tak ja za pomocą dźwięków wyrażam siebie. Dzięki muzyce oddycham.

B.B. – Komu dedykuje Pan utwory?

Do tej pory nikomu nie dedykowałem utworów. Chociaż w planach czeka zamówienie na kompozycję dla przyjaciela.

B.B. – Czy pisze Pan muzykę dla dzieci?

Tak. Temat ten jest mi bliski, ponieważ bardzo lubię ilustracyjność. A, że muzyka dla dzieci jest bardzo obrazowa to stanowi okazję do malowania moich własnych, muzycznych ilustracji.

B.B. – Jest Pan tatą dwóch dziewczynek i trzeciej w drodze, czy napisał Pan dla nich jakieś utwory?

Nie, ale to właśnie one są pierwszymi odbiorcami mojej muzyki pisanej dla dzieci. Są też surowymi krytykami i recenzentami. Jeśli utwór zmierza nie w tym kierunku co powinien, natychmiast dają mi o tym znać.

B.B. – Czy projekt Filharmonii Pomorskiej pt. Muzyczne BAJKOranki jest wyzwaniem dla młodych kompozytorów? Dodajmy, że 22 listopada o godz. 11.00 usłyszymy Pana utwory pisane do wierszy Marii Konopnickiej.

Dla mnie wyzwaniem nie, ale okazją do odbycia wędrówki po

dziecięcym, bajkowym świecie. Nie łatwe jest komponowanie dla małych słuchaczy, bo dzieci są na ogół wymagające. Utwory przeznaczone dla nich muszą porywać od pierwszego dźwięku, dobrze, jeśli mają fabułę jak np. bajka. Kompozycje dla dzieci powinny mieć ciekawą warstwę melodyczną i rytmiczną, do tego ważna jest artykulacja. Dzieło muzyczne musi być interesujące dla dziecięcego ucha i pobudzać wyobraźnię.

B.B. – Jak wyglądała praca nad BAJKOrankami? Co było pierwsze wiersz, czy wizja muzyczna?

Pierwszy zawsze u mnie jest tekst i jego wnikliwa analiza. Kiedy już go zrozumieję, natychmiast pojawiają się zarysy muzyki. Czy to w formie melodii czy rytmu czy konstrukcji. Następnie rozwijam pomysły, dobieram instrumenty, precyzuję kształt miniatury. Największym wyzwaniem był wiersz Stefek Burczymucha ze względu na jego dramaturgię oraz to, że zdecydowałem się zsynchronizować tekst z muzyką. Stawia to też spore wymagania osobie recytującej. Wiersz Wisła oraz Tęczowy Duszek napisałem w nastroju romantycznym i przyznam, że są mi szczególnie bliskie. Wdzięcznym dla dzieci utworem będzie z pewnością Kotek Psotek, w którym instrumenty ilustrują wybryki tytułowego kotka. W Starym Zegarze „skrzypi sprężyna” i jest to czytelne dla każdego słuchacza. We wszystkich muzycznych obrazach do wierszy Marii Konopnickiej filarem kompozycji jest partia fortepianu, którą powierzyłem pianiście Rafałowi Tworkowi. Mam nadzieję, że młodym melomanom spodobają się moje krótkie miniaturki.

B.B. – Jakie są Pana najbliższe plany?

W najbliższym czasie będę mierzył się z muzyką dla najmłodszych adeptów sztuki i to właśnie oni sami będą ją wykonywać. Będzie to kolejne zamówienie Filharmonii, natchnieniem zaś będą wiersze dla dzieci autorstwa Wandy

Chotomskiej. I to niewątpliwie będzie dla mnie wyzwanie. Chciałbym podejść do tego w inny sposób niż do tej pory i wykorzystać również brzmienia elektroniczne. Pracuję też nad nowymi utworami, które będzie można wysłuchać podczas III Festiwalu Muzyki współczesnej „Nowa Muzyka”.

Dziękujemy za rozmowę i życzymy Panu wiele satysfakcji z komponowania własnej muzyki.

Rozmowę przeprowadziła Beata Bobińska

Kierownik Działu Upowszechniania Muzyki FP

OSCAR za Kolberga

Zadanie OSCAR za Kolberga zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Kolberg 2014-Promesa”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Zadanie ma formę kilkietapowego konkursu dla dzieci i młodzieży, które zawiera również audycje muzyczne oraz koncert finałowy. Koncerty edukacyjne mają stanowić oddziaływanie edukacyjno-wychowawcze na młode pokolenie, a forma zadania konkurs, stanowi dodatkowo ciekawą formę zachęcenia dzieci i młodzieży do zgłębiania tradycji i poszerzania wiedzy zarówno muzycznej jak też kulturowej. Opracowany i specjalnie przygotowany koncert finałowy stanowić będzie barwne

multimedialne widowisko taneczno-muzyczne, łączące tradycję z nowoczesnością, tworzone we współpracy z wielopokoleniowym środowiskiem twórczym oraz nowoczesnymi formami teatralno tanecznymi i multimediami, przy udziale orkiestry kameralnej FP Capella Bydgosiensis. Złożą się na niego zarówno elementy folkloru rekonstruowanego (piosenki, przyśpiewki, muzyka instrumentalna, tańce) w wykonaniu zespołów ludowych, jak i nowoczesne prezentacje taneczne i muzyczne inspirowane folklorem tradycyjnym. Zaś specjalnie dla nauczycieli przygotowane zostaną jednodniowe warsztaty tańców narodowych, prowadzone przez specjalistów w tej dziedzinie.

Projekt „Od brzuszka do uszka małuszka” prezentowany był podczas Ogólnopolskiej Giełdy Programów Edukacji Kulturalnej w Warszawie

Forum Edukacji Kulturalnej to interaktywny portal, którego celem jest zintegrowanie środowiska edukacji kulturalnej oraz animacji kultury, możliwość wymiany doświadczeń i udostępnienie dobrych praktyk.

Forum Edukacji Kulturalnej to interaktywny portal, którego celem jest zintegrowanie środowiska edukacji kulturalnej oraz animacji kultury, możliwość wymiany doświadczeń i udostępnienie dobrych praktyk.

Giełda projektów jest platformą stworzoną w celu prezentacji działań w sferze edukacji kulturalnej podejmowanych przez instytucje i organizacje z całej Polski.

Projekt „Od brzuszka do uszka maluszka” prezentowany był podczas Ogólnopolskiej Giełdy Programów Edukacji Kulturalnej w Warszawie w 2009 r.

Link na stronę: www.edukultura.pl

0 wychowaniu muzycznym dziecka – dr hab. Barbara Kamińska, prof. Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie

„Świat dźwięków może być dla niemowlęcia znaczącym obszarem nowych doznań, które rozszerzą jego możliwości poznawcze.” 0 muzycznym wychowaniu dziecka – dr hab. Barbara Kamińska, prof. UMFC, Kierownik Międzywydziałowej Katedry Psychologii Muzyki

Zapewne zadziwia Państwa tempo rozwoju Waszego dziecka. Z dnia na dzień uczy się ono nowych rzeczy w różnych dziedzinach. Badania naukowe potwierdzają, że najlepszy okres uczenia się

przypada na pierwsze lata życia. Obserwacja rozwoju „cudownych dzieci” oraz badania nad osobami o wybitnych osiągnięciach w różnych dziedzinach prowadzą do wniosku, że każdy człowiek mógłby w ponad przeciętnym stopniu rozwinąć swe zdolności w określonej dziedzinie, gdyby ćwiczenie rozpoczął jak najwcześniej, gdyby zastosowano odpowiednie metody, gdyby ćwiczenie odbywało się codziennie i gdyby towarzyszyło mu wsparcie i zainteresowanie osób najbliższych, znaczących dla dziecka.

Tak się dzieje w przypadku mowy. Każde normalnie rozwijające się dziecko przyswaja ją w ciągu pierwszych dwóch lat życia. Jest w stanie opanować nawet najtrudniejszy język, a w niektórych sytuacjach równoległe dwa, nawet trzy języki nie myląc jednego z drugim. Psychologowie przyjmują, że człowiek rodzi się zaprogramowany na uczenie się mowy.

Psychologowie muzyki, prowadzący badania rozwoju muzycznego człowieka, zgodnie twierdzą, że człowiek rodzi się też zaprogramowany na uczenie się języka muzyki. Każdy człowiek. Podobnie jak mowa, muzyka dociera do dziecka już w fazie płodowej i już wtedy dziecko reaguje na muzykę i uczy się jej. Język muzyki jest szczególnie intrygujący dla niemowlęcia, ponieważ muzyka charakteryzuje się tym, że ma szerszą niż mowa skalę dynamiczną, szerszy zakres wysokości dźwięku, bogatszą rytmikę, bogatszy świat barw dźwiękowych, bardziej uporządkowaną strukturę (powtarzalność), a nade wszystko – ma zdolność wywoływania różnorodnych nastrojów i emocji. Muzyka i śpiew wyrażają to, czego mowa nie jest w stanie przekazać. I tę zdolność rozumienia muzycznego sensu i muzycznych emocji mamy w sobie.

Ale możemy ją rozwinąć, podobnie jak mowę, tylko za pośrednictwem innych ludzi – w muzycznym dialogu z osobami bliskimi emocjonalnie. Wtedy muzyka staje się źródłem współprzeżywania i dzielenia uczuć. Świat dźwięków może być zatem dla niemowlęcia znaczącym obszarem nowych doznań, które rozszerzą jego możliwości poznawcze.

Szczególne miejsce w rozwoju muzycznym ma śpiewanie dla dziecka i z dzieckiem. Badania dostarczyły wielu dowodów na to, że dzieci którym się śpiewa, więcej gaworzą, szybciej uczą się mówić, są bardziej radosne, mają zaspokojone potrzeby kontaktów społecznych z dorosłymi, mają lepszą koncentrację uwagi. Ich reakcje na muzykę wskazują, że są one szczęśliwsze. Ale śpiew i muzyka nie tylko „służą” harmonijnemu rozwojowi człowieka. One są wartością samą w sobie. I dlatego warto się nimi zajmować.

W okresie ciąży towarzyszą Ci zapewne skrajne odczucia. Z jednej strony – poczucie pewnego dyskomfortu fizycznego, zmienne nastroje, strach przed bólem rodzenia, a z drugiej – poczucie szczęścia i ogromna radość wyczekiwania na ukochaną małą istotę. Starasz się przestrzegać zaleceń lekarza dotyczących odpowiedniego odżywiania, snu, relaksu i ćwiczeń gimnastycznych. Dla dobra Twojego i Dziecka. My natomiast **chcemy Cię zachęcić do CODZIENNEGO KONTAKTU Z MUZYKĄ.**

Psychologowie zajmujący się rozwojem muzycznym człowieka coraz więcej wiedzą o oddziaływaniu muzyki w najwcześniejszym okresie życia. W ostatnich dekadach nauka rozwinęła narzędzia i techniki umożliwiające badania rozwoju dziecka w okresie prenatalnym i tuż po urodzeniu. Rezultaty przechodzą najśmielsze oczekiwania. **CZŁOWIEK ZACZYNA DZIAŁAĆ, ODCZUWAĆ i UCZYĆ SIĘ JUŻ W FAZIE PRENATALNEJ!** Zmienia to dotychczasowe poglądy na możliwości uczenia się i edukacji dziecka. Coraz więcej też wiemy o dobroczynnym wpływie muzyki na budowanie więzi emocjonalnej między matką i jej nienarodzonym dzieckiem.

Neuro-sensoryczne wyposażenie człowieka jest ukształtowane i sprawnie funkcjonuje już przed urodzeniem. Zmysł słuchu rozwija się między 16 a 20 tygodniem życia płodowego. W 20 tygodniu mechanizm słyszenia jest już ukształtowany jak u człowieka dorosłego. Reakcją na dźwięk jest przyspieszenie rytmu bicia serca oraz wykonywanie ruchów. Dziecko słyszy odgłosy organizmu matki oraz jej głos. Potrafi rozpoznać różne dźwięki docierające z otoczenia, choć ich źródło nie zawsze

znajduje się w pobliżu.

Eksperymenty z noworodkami wykazały, że dziecko rozpoznaje nagranie głosu matki czytającej opowiadanie, spośród głosów innych kobiet czytających to samo opowiadanie. Kilkutydniowe dziecko pamięta też i rozpoznaje utwór muzyczny prezentowany mu przez pewien okres w jego życiu płodowym. Ponadto maleństwa zdecydowanie preferują muzykę, w której pauzy znajdują się na końcu, a nie w środku frazy.

Czy możliwe jest zatem wychowanie dziecka już w fazie prenatalnej i we wczesnym dzieciństwie? Tak. Uczenie się w łonie matki ma miejsce bez względu na to czy je planujemy czy też nie. Zmysły odbierają bodźce energetyczne, mózg je magazynuje i przetwarza w pamięci razem ze skojarzeniami emocjonalnymi. Odpowiednia stymulacja zmysłów przed i po urodzeniu zwiększa potencjał zdolności dziecka. Stymulacja zmysłu słuchu w fazie prenatalnej poprzez mowę i muzykę leży u podstaw przyszłych zdolności językowych i muzycznych.

Ale z oddziaływania odpowiednio dobranej muzyki na płód mogą wynikać też inne korzyści. Natury emocjonalnej. Dzieje się tak dlatego, że stan emocjonalny matki jest komunikowany dziecku poprzez system hormonalny. Kiedy ciężarna kobieta przeżywa pozytywne uczucia, jest zrelaksowana i ma poczucie bezpieczeństwa, wyzwolone „hormony przyjemności” (endomorfina) wywołują u dziecka te same stany. I odwrotnie – hormony związane z reakcją stresu (adrenalina) mogą w skrajnych przypadkach powodować emocjonalne wyczerpanie dziecka. Powtarzanie tych doświadczeń powoduje ich biochemiczne „wpisanie” w system nerwowy i staje się podstawą pozytywnych lub negatywnych więzi emocjonalnych między matką i dzieckiem, które mogą być obserwowane w zachowaniu dziecka tuż po urodzeniu.

Zachęcamy zatem Rodziców oczekujących na dzieci do bardzo przemyślanych kontaktów z muzyką – do słuchania odpowiednio dobranych utworów, do śpiewania i do obserwowania reakcji

swoich dzieci.

dr hab. Barbara Kamińska, prof. UMFC

Kierownik Międzywydziałowej Katedry Psychologii Muzyki

Projekt „Od brzuszka do uszka maluszka” został dofinansowany ze środków programu Edukacja + MKiDN

Nowy projekt Filharmonii Pomorskiej „Od brzuszka do uszka maluszka” przedstawiono podczas 4 th Conference of the European Network of Music Educators and Researchers of Young Children Meryc 2009...

W 2010 Filharmonia Pomorska otrzymała dotację z programu MKiDN „Edukacja+” na realizację nowatorskiego projektu koncertów dla niemowląt, małych dzieci i kobiet w ciąży „Od brzuszka do uszka maluszka”. Projekt realizowany jest we współpracy z Katedrą Psychologii Muzyki Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. W ramach dotacji m.in. powstała strona internetowa Filharmonia Dzieciom obejmująca projekt „Od brzuszka do uszka maluszka” oraz w przygotowaniu książeczka zawierająca płytę CD, będąca wynikiem obserwacji reakcji niemowląt na prezentowany repertuar podczas cyklu koncertów „Od brzuszka do uszka maluszka”.

Nowy projekt Filharmonii Pomorskiej „Od brzuszka do uszka maluszka” przedstawiono podczas 4 th Conference of the

European Network of Music Educators and Researchers of Young Children Meryc 2009 w Bolonii, na XIX Międzynarodowym Sympozjum im. Zoltana Kodaly`a w Katowicach w 2009 r. oraz na Ogólnopolskiej Giełdzie Programów Edukacji Kulturalnej w Warszawie w 2009 r.